

Uniwersalne podłoże do kaktusów?

Cactom

Podłoże, inaczej substrat, a najbardziej popularnie – po prostu ziemia do kaktusów i sukulentów. Wszyscy znamy tzw. „ziemie do kaktusów” ze sklepów, które nie mają nic wspólnego z tym, o czym jest tu teraz mowa, i nie trzeba być ekspertem w kaktusach by to zauważyć od razu po otwarciu opakowania. Na zachodzie są firmy kaktusowe, które oferują mniej lub bardziej udane podłoża, które można już nazwać „do kaktusów” – w Polsce niestety jeszcze nie.

Kaktusiarze mają swoje patenty, swoje zwykle proste receptury, dostosowane do warunków, w jakich uprawiają rośliny i dostępnych materiałów. Czy można stworzyć uniwersalne podłoże do kaktusów? Oczywiście, że nie – jest tu zbyt dużo zmiennych parametrów – kaktusy rosną w naturze na różnych obszarach, w różnych warunkach środowiskowych, różnych odczynach gleby, z różną roślinnością. Przeniesione do uprawy rosną w innych warunkach, w obecności innej flory bakteryjnej i grzybowej niż w naturze, w innych warunkach klimatycznych, i czasem uprawa ich robi się bardzo trudna – na przykład sklerocactusy i echinomastusy źle się czują w warunkach europejskich – pierwsze lubią po prostu klimat kontynentalny z kontynentalną zimą, drugie są, jak się przypuszcza, zbyt uzależnione od specyficznych bakterii i/lub grzybów na swoich stanowiskach w naturze – wyciągnięcie ich z ziemi i przesadzenie ich do nieco innego podłoża kończy się ich śmiercią (nie znajdziecie żadnego „importa” *Echinomastus* w żadnej kolekcji, również amerykańskiej !). Ogólnie, przy rozważaniu kwestii podłoża trzeba się po prostu kierować wskazówkami ogólnymi połączonymi ze zdrowym rozsądkiem.

Mimo, że nie da się stworzyć podłoża uniwersalnego, można pokusić się o określenie podłoża optymalnego. Parametry fizyczne takiego podłoża były omawiane w *Kaktusy I Inne* 4:2, 2007 – dobrze, żeby nasz przepis je uwzględniał. Na zachodzie i w Czechach modne są ostatnio podłoża oparte na pumeksie – spełniają one dobrze ogólne fizyczne

kryteria dobrego komponentu, i można stwierdzić, że z pewnością jest to uniwersalny główny komponent dobrego podłoża. Ten materiał pochodzenia wulkanicznego nie ma zbyt małej granulacji, jest porowaty, co zapewnia dobry dostęp powietrza do korzeni. Co ważne, szybko wysycha, ale nie od razu do końca, nie ma więc niebezpieczeństwa utraty korzonków włóśnikowych z powodu dłuższego przesuszenia.

W *Kaktusy I Inne* 3:1 została omówiona uprawa mesembriantów przez Uwe Beyera z Niemczech – wszystkie rośliny były trzymane w czystym pumeksie i podlewane wodą z nawozem z bardzo dobrym skutkiem. Z kolei jeden z amerykańskich kaktusiarzy twierdzi, że mieszanka 50% pumeksu, 20% gruboziarnistego piasku i 30% materiału organicznego jest wyjątkowo uniwersalna, choć należy zmodyfikować w przypadku wrażliwych na wilgoć kaktusów i sukulentów, zwiększając ilość pumeksu. Z kolei dla szybko rosnących i łatwych roślin zalecane jest dodanie do w/w mieszanki więcej materiału organicznego. Materiałem organicznym może być ziemia liściowa czy włókno kokosowe – z oboma tymi składnikami pumeks dobrze współgra. Dla roślin z podłoży wapniowych należy dodać wapienia.

Roślinę w podłożu opartym na pumeksie trudno „przełać” – w okresie intensywnego wzrostu przy dużej operacji słonecznej, można nawadniać nawet co 1-2 dni.

Powodzenia w uprawie!

Zalecana literatura:

Stefański, K. 2007. Fizyczne własności substratów. *Kaktusy I Inne* 4:2

SUKULENTY

to kwartalny biuletyn PTKS OKMKS. Jest dołączany na życzenie do *Kaktusy I Inne*.. Wszystkie prezentowane tu wypowiedzi są prywatnym zdaniem autorów (z edytorem włącznie) i nie stanowią poglądów PTKS OKMKS. Redakcja i Towarzystwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść artykułów, ogłoszeń i reklam. Redakcja życzy wszystkim miłej lektury.